Ei Znamy się z Łodzi

31.10.2026

expressilustrowany.pl

Szukaj nas też na Facebooku, Instagramie i TikToku
Nr ISSN 0137-9097
Nr indeksu 350-109

SOBOTA, 31 PAŹDZIERNIKA 2026
Nr 254 (29 474)
cena 4,40 zł
(w tym 8% VAT)

WEEKEND EXPRESS ilustrowany

Przepisy

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby

Str. 8

Rośliny

Trawy ozdobne to prawdziwy hit wśród roślin ogrodowych. Są modne i piękne.

Str. 10

ARTYSTYCZNE NAGROBKI ŁÓDZKIEGO ARCHITEKTA

Tomasz Skorupa od 14 lat tworzy artystyczne nagrobki - wykonał ich ponad sto. Każdy jego projekt jest przemyślany, a po ołówek sięga dopiero, gdy pozna historię zmarłego. Str. 3

FOT. TOMASZ SKORUPA/KONTRASTOWO

9 770137 909064 44

Krzyżówka Historia Łodzi Plotki, celebryci Miejskie sprawy Regionalne problemy

DYŻUR Dziś redaktor Matylda Witkowska czeka na Państwa sygnały pod numerem telefonu 797 607 939.

eprasa.pl 20038e181c

WAŻNE TELEFONY

Policja - 997
Pogotowie - 999
Straż pożarna - 998
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie energetyczne - 991
Straż miejska - 42 250 22 01
Animal Patrol - 42 632 21 07
Europejski numer alarmowy - 112

EXPRESS ILUSTROWANY

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski,
Mirosław Malinowski,
Sławomir Sowa,
Patrycja Zemła

www.expressilustrowany.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
express@express.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.expressilustrowany.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

EXPRESSOWO

Aktywna jesień. Na łyżwy, nartorolki oraz jogging w parku

I późną jesienią w Łodzi są organizowane zajęcia rekreacyjne w plenerze. Wkrótce zacznie się sezon na miejskim lodowisku. To propozycje dla łodzian, którzy nadal chcą być aktywni fizycznie, nabierać nowych umiejętności lub doskonalić już te nabyte.

● Na lodowisku „Bombonierka" przy ul. Stefanowskiego 28 regularne jazdy na lodzie ruszą w listopadzie. Ślizgawki będą zaczynać się: we wtorki o godz. 14.10 i 20, w środy o godz. 14.10, 18.15 i 19.45, czwartki o godz. 14.10 i 20, piątki o godz. 14.10, 18.15, 19.45, soboty, niedziele o godz. 12.05, 13.40, 15.05, 16.40, 18.20.

● W parku na Zdrowiu będą spotykać się miłośnicy jazdy na nartorolkach. Pierwsze w jesiennym cyklu zajęcia zaczną się w sobotę, 7 listopada, o godz. 10.30 dla grupy początkującej, o godz. 12.30 dla osób chcących doskonalić umiejętności. Kolejne treningi zaplanowano w soboty 14, 21, 28 listopada. Zbiórka w parku na Zdrowiu przy mostku w pobliżu największego stawu. Udział jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy pod nr. 501 045 877. Na zajęcia należy przynieść kask (może być rowerowy), rękawiczki i okulary. Organizator zapewnia bezpłatnie nartorolki, buty, kijki oraz instruktora.

● W każdy listopadowy poniedziałek będą prowadzone bezpłatne zajęcia biegowe pod okiem EVErRUN - Ewa Ochmańska w parku im. Baden-Powella. Zbiórka uczestników o godz. 18 na parkingu przy ul. Niciarnianej w pobliżu ronda. Zajęcia dla lubiących biegać są także organizowane w listopadzie w piątki o godz. 18. Treningi w parku na Zdrowiu są otwarte dla wszystkich, ze szczególnym nastawieniem na osoby początkujące i średniozaawansowane. Zbiórka przy napisie „Na Zdrowie", na początku ścieżki tartanowej.

MR

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Ilustrowany"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressilustrowany.pl

Parada na Piotrkowskiej, ślizgawka w przebraniach i inne atrakcje

● Dziś wieczorem (31 października) ulicą Piotrkowską przejdzie halloweenowa parada, będzie ślizgawka z przebraniami i atrakcje w centrach handlowych. Zapraszają m.in. Manufaktura, Fuzja i Nowa Sukcesja. Będzie też ślizgawka kostiumowa w Bombonierce.

Już po raz kolejny ulicą Piotrkowską w Łodzi przejdzie Parada Halloweenowa. Uczestnicy przebrani za zombie, upiory, wampiry i baśniowe postacie wyruszą o godz. 17 przy pasażu Schillera w kierunku placu Wolności i Manufaktury. Wziąć udział może każdy, a za wyróżniające się przebrania zostaną nagrodzone zaproszeniami do atrakcji Manufaktury o wartości 100 zł. Na paradę można też zabrać udekorowane rowery, riksze, skutery i wózki – za najlepsze przewidziane są bony o wartości 500 zł.

Na czele parady będzie szedł Joker w towarzystwie szczudlarzy i tancerzy, w paradzie pojadą też halloweenowe pojazdy. Na placu Wolności będzie przystanek z cukierkami, a około godz. 18.30 parada dotrze do Manufaktury.

W sobotni wieczór aż do godz. 23 czynne będą atrakcje na rynku Manufaktury. Stoi tam Halloweenowy Jarmark, Straszny Cyrk i Dom Strachu. Można kupić tematyczne gadżety, gorące przekąski i zabawić się w mrocznym klimacie.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Tak bawiono się na paradzie rok temu.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

NA LODOWISKO W PRZEBRANIACH.

Także dziś na Upiorną Zabawę na Lodzie zaprasza łódzki MOSiR. Łyżwiarze w przebraniach będą się bawić na lodzie na specjalnej ślizgawce halloweenowej w godz. 18.20-19.10.

Obowiązują normalne bilety wstępu na lodowisko.

HALLOWEEN W CENTRACH HANDLOWYCH

Atrakcje przygotowały też inne centra handlowe. Galeria Łódzka osobom przebranym rozdawać będzie cukierki. Fuzja zaprasza do odwiedzania swojej Farmy Dyń w Kotłowni oraz do wzięcia udziału w tematycznej grze terenowej, do której można się przyłączyć w Kotłowni w godz. 15-20.30. Specjalne atrakcje dla dzieci przygotowała też Nowa Sukcesja. W tamtejszym parku Hopa Lupa atrakcje trwają już od piątku, a dziś, w sobotę, park rozrywki będzie czynny do godz. 22.

MATYLDA WITKOWSKA

eprasa.pl 20038e181c

ZE ŚMIERCIĄ JEST NA „TY”

Od 14 lat robi artystyczne nagrobki, a cmentarz daje mu wytchnienie i inspirację

Nekropolie

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Tomasz Skorupa z wykształcenia jest architektem. Skończył studia na Politechnice Łódzkiej.

Łodzianin Tomasza Skorupa stworzył ponad sto artystycznych nagrobków, a obecnie pracuje nad projektem grobowca rodzinnego Michała Wiśniewskiego. O sobie mówi, że jest rzecznikiem zmarłych.

EMILIA KUTLU

O sobie mówi, że jest rzecznikiem prasowym zmarłych, bo zostawia na Ziemi ich ostatnią wypowiedź dla świata. Tomasz Skorupa od 14 lat tworzy artystyczne nagrobki - wykonał ich już ponad sto. Każdy jego projekt jest dobrze przemyślany, a po ołówek sięga dopiero, gdy pozna historię zmarłego.

- Zawsze przed projektem rozmawiam z bliskim o zmarłym - co lubił, czym się zajmował, co chciał światu przekazać i co po sobie zostawił. Chcę poznać tego człowieka tak, żeby jak najlepiej oddać jego tożsamość. Nagrobek powinien go w jakiś sposób charakteryzować. Wszyscy jesteśmy różni - mówi Tomasz Skorupa, prezes i założyciel firmy Kontrastowo.

Wykonane przez niego pomniki można znaleźć na cmentarzach w całym kraju i nie tylko. Granice nie stanowią przeszkody - ostatnio zrealizował zlecenie dla rodziny z Niemiec. Jednym z jego bardziej znanych dzieł jest nagrobek Jerzego Gruzy (reżysera serialu „Czterdziestolatek”), który znajduje się na warszawskich Powązkach.

W Łodzi efekty pracy artysty można znaleźć m.in. na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Jak sam podkreśla - w jego projektach nic nie jest przypadkowe, wszystko ma swoją symbolikę. Jednym z grobów pełnym ukrytych znaczeń jest grób tragicznie zmarłej młodej dziewczyny. Nad obozem harcerskim w Suszku koło Chojnic przeszła nawałnica. W jej wyniku zginęły dwie harcerki z Łodzi w wieku 13 i 14 lat. Zostały przygniecione przez drzewa. Dla jednej z nich - Olgi - artysta wykonał nagrobek. Harcerka uwielbiała serię książek o Harrym Potterze. Pan Tomasz to wykorzystał - umieścił tajną sentencję na grobie, napis pojawia się tylko wtedy, gdy zaświeci słońce. Zainspirował się historią czarodzieja, który również zobaczył tajemniczy napis przy nagrobku swoich rodziców z przesłaniem tylko dla niego. Ponadto do pomnika Olgi domontowano łańcuchy górskie - 14-latka uwielbiała wspinać się w Tatrach.

- Haki, które trzymają łańcuchy, wziąłem za zgodą rodziny ze zbiorów zmarłej tragicznie w górach łódzkiej alpinistki Elżbiety Fijałkowskiej. Pomyślałem, że pewnie gdyby obie żyły, to - być może - Olga zapisałaby się na obóz do Eli. Myślę, że teraz razem wspinają się w niebie - dodaje artysta.

Do swojej pracy podchodzi bardzo skrupulatnie. Kiedy zauważył, że 10-letni nagrobek jego autorstwa ma uszczerbek, skontaktował się z rodziną i na koszt firmy zlecił naprawę.

JAK TO SIĘ ZACZĘŁO?

Tomasz Skorupa z wykształcenia jest architektem. Skończył studia na Politechnice Łódzkiej i przez jakiś czas prowadził własną pracownię, ale dość miał prawa związanego z budownictwem i tzw. papierkowej roboty. Chciał tworzyć - a że już od dziecka uwielbiał przechadzać się z babcią między zakamarkami i wąskimi alejkami na cmentarzach - uznał, że projektowanie wyjątkowych i niepowtarzalnych nagrobków będzie strzałem w dziesiątkę.

- Architekci sto lat temu projektowali dla fabrykantów najpierw fabryki, potem pałace, a na koniec grobowce, które są niejako dziełem sztuki. Obecnie jeśli ktoś ze „zwyczajnych” ludzi chciałby sobie postawić wyjątkowy pomnik, to takiej możliwości nie ma. Nie miałby, kto mu tego zrobić. Wtedy w mojej głowie narodził się pomysł - po pierwsze, jestem z wykształcenia architektem, po drugie, od dziecka interesowałem się branżą funeralną. Pozostało tylko połączyć te dwie rzeczy i tak od 14 lat projektuję nagrobki - opowiada.

Pierwszy artystyczny nagrobek zaprojektował dla młodej dziewczyny z Poznania, która zawodowo zajmowała się modą. Była fanką Coco Chanel, dlatego na jej grobie umieszczono opadły liść - inspirowany kolekcją i biżuterią francuskiej projektantki.

KAŻDY Z POMNIKÓW MA SWOJĄ HISTORIĘ

Na łódzkim cmentarzu przy ul. Ogrodowej można także znaleźć zaprojektowany przez artystę pomnik fizyka z motywem witrażu w stylu gotyckim.

- Zmodyfikowałem ten wzór. Zaczyna się od jednej linii, która w nieregularny sposób się później rozgałęzia. Symbolizuje to początek wszechświata - stopniowo się rozwijającego, aż do momentu pojawienia się człowieka i jego zdolności tworzenia - tłumaczy Tomasz Skorupa.

Dobre dzieło sztuki - według łódzkiego artysty - musi mieć wiele znaczeń i zostawiać odbiorcy pole do interpretacji. Taki jest właśnie grób Arka - młodego mężczyzny, który zmarł w wyniku choroby. Arek kochał życie - przed śmiercią poprosił o zamieszczenie na grobie napisu „Żyłem jak chciałem, no i ch**j”. Ponieważ w świetle norm obyczajowych taka sentencja nie zostałaby dobrze przyjęta, pan Tomasz znalazł sposób - napis umieścił z tyłu nagrobka, a pojawia się on tylko, kiedy jest mokro.

- Spełniłem ostatnią wolę zmarłego - komentuje.

Obecnie artysta pracuje nad projektem grobowca rodziny Michała Wiśniewskiego. Prowadzi jednocześnie około 20 zleceń, pomaga mu Kamila Szulecka - współpracowniczka odpowiada za kontakt z klientami. Niektóre projekty realizuje w miesiąc-dwa, a na niektóre musi poświęcić nawet kilka lat. Zdarza się tak, gdy rodzina nie jest gotowa na pożegnanie bliskich i decyduje się na zawieszenie w czasie budowy grobowca.

Zapytany o to, czy myślał już o własnym grobie - odpowiedział jednoznacznie i bez namysłu - że owszem myślał i to w zasadzie od dziecka.

Ceny projektu i wykonania nagrobku przez jego firmę zaczynają się od 30 tys. zł. Najdroższy pomnik, który wykonał, kosztował tyle co bardzo drogi i rzadki samochód.

FOT. TOMASZ SKORUPA/KONTRASTOWO

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK, TOMASZ SKORUPA/KONTRASTOWO

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

eprasa.pl 20038e181c

MONUMENT STANIE PRZY UL. ŹRÓDŁOWEJ 52

Legendarny dowódca antykomunistycznego podziemia, nie ma grobu, ale będzie miał pomnik

Historia

Gen. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, bohater wojenny i legendarny dowódca podziemia niepodległościowego, zamordowany przez komunistów w 1947 r., nie ma grobu, ale będzie miał w Łodzi pomnik z brązu i granitu. Monument stanie przy ul. Źródłowej 52 przed siedzibą dowództwa 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, której Warszyc jest patronem. Część elementów jest już gotowa. Odsłonięcie pominika zaplanowano na przyszły rok.

FOT. 9 ŁÓDZKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Skwer przed siedzibą 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej przy ul. Źródłowej, gdzie stanie pomnik.

SŁAWOMIR SOWA

Jak będzie wyglądał pomnik Warszyca zdradził nam Romuald Rzeszutek, prezes Fundacji Non Notus, która odpowiada za projekt, budowę i sfinansowanie całości.

Monument ten jest hołdem dla wszystkich poległych, zamordowanych oraz zmarłych żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego i innych struktur niepodległościowych. Na monumencie stanie ikoniczna postać legendarnego dowódcy AK/KWP gen. Stanisława Sojczyńskiego - opisuje Romuald Rzeszutek. - Figura gen. „Warszyca” wykonana w brązie ma wysokość ok. 2,7 m. Na cokole obok figury będzie znajdowała się granitowa kolumna w formie rzeźby, zwieńczona odlewem orła. Orzeł zostanie przedstawiony w formie dynamicznej, wyrywającej się z kamiennych objęć na wolność. Na kolumnie planujemy umieścić tablicę epitafijną, a przy obiekcie tablice informacyjne, memoratywne oraz imiona darczyńców. To jednak nie wszystko. Na fundamencie monumentu mają stanąć docelowo 3 figury. Tuż przed rzeźbą „Warszyca” zostaną zainstalowane figury dwójki dzieci w postawie siedzącej, niejako pod opieką nauczyciela i oficera Wojska Polskiego, którym był Warszyc.

Tuż za główną figurą zostanie zainstalowana granitowa kolumna. Jej trzon o wys. ok. 4,5 m zostanie wykuty ręcznie w granicie i przedstawiony z wyraźnym pęknięciem w górnej części. Pęknięcie zostanie zwieńczone rzeźbą orła z rozpostartymi skrzydłami, wydostającego się z pękniętej skały. Na kolumnie zostanie zamontowana tablica epitafijna z brązu ufundowania przez łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Autorem projektu jest artysta-rzeźbiarz Tomasz Łukaszczyk z Kielc, który realizował wszystkie założenia artystyczne we współpracy z Romualdem Rzeszutkiem. Autorem projektu technicznego jest Elżbieta Rymkiewicz.

Na oględziny elementów pomnika dwa tygodnie temu wybrał się dowódca łódzkich terytorialsów płk Zenon Mroch.

- Oglądałem samą figurę Warszyca, korpus orła, blok granitu przygotowany do wyrzeźbienia, a także inny pomnik w Mielcu zrealizowany przez Fundację Non Notus - mówi płk Mroch.

POMNIK PLANOWAŁ JUŻ BYŁY WOJEWODA ŁÓDZKI

Z pomysłem budowy pomnika Warszyca nosił się już były wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński, jeszcze za rządów PiS. W rozmowie z naszą redakcją mówił, że szuka godnego miejsca, ale jednocześnie obawiał się, że ze względu na podziały polityczne, Rada Miejska w Łodzi może przekreślić te plany.

Pomysł wrócił kilka lat później. Tym razem inicjatorami byli żołnierze 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, której Warszyc jest patronem i Romuald Rzeszutek, prezes Fundacji Non Notus, znanej już z realizacji innych efektownych monumentów tego rodzaju poświęconych żołnierzom niezłomnym.

Na wniosek inicjatorów zgodę na budowę pomnika jednogłośnie wyraziła Rada Miejska w Łodzi w listopadzie 2025 r., teraz pomnik przybiera już konkretny kształt.

ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAĆ I JAK MOŻNA WESPRZEĆ BUDOWĘ

- Środki finansowe wydane, materiały, usługi oraz zabezpieczenie finansowe, które fundacja pozyskała to wartość ok. 435 tysięcy zł, brakuje ok. 175-180 tysięcy zł na rzeźby (modele) oraz odlewy z brązu dwóch figur przedstawiających dzieci oraz koszt wykucia kolumny granitowej o wys. ok. 4,5 m. Granit jest zakupiony, natomiast robocizna to ok. 50 tys. zł - mówi Romuald Rzeszutek. - Monument powstaje za środki finansowe przekazywane głównie przez prywatnych darczyńców na konto inwestora. Dodatkowo wybiliśmy pamiątkowe ryngrafy, do których dołączane są numerowane, imienne legitymacje pamiątkowe. Koszt nabycia takiej cegiełki to 220 zł z wysyłką.

W pobliżu pomnika Romuald Rzeszutek planuje zainstalować tablice informacyjne zawierające imiona wszystkich darczyńców, informacje o upamiętnionych postaciach oraz idei powstania monumentu.

- Ponadto planujemy zrealizowanie pełnometrażowego (25’ lub 40’) filmu dokumentalnego. Wcześniej zrealizujemy kilkuminutową etiudę filmową o Warszycu, promującą sylwetkę kapitana oraz budowę monumentu - dodaje Romuald Rzeszutek.

KIEDY ODSŁONIĘCIE POMNIKA? CZY PRZYJEDZIE PREZYDENT?

Niektóre elementy pomnika, w tym figura Warszyca, są już właściwie gotowe. Romuald Rzeszutek planował, żeby jeszcze w tym roku najpierw postawić figurę Warszyca, granitową kolumnę i orła z brązu. Figury dzieci u stóp Warszyca miałyby zostać wykonane i dodane w przyszłym roku,. także ze względu na trwającą jeszcze zbiórkę na te elementy pomnik.

Pułkownik Zenon Mroch, dowódca 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, widzi to inaczej. Jak powiedział, chciałby, aby odsłonięto pomnik w całości, najlepiej na święto 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej, które przypada 20 kwietnia.

Romuald Rzeszutek mówi, że pomnik powinien być gotowy późną wiosną, w kwietniu lub maju, ale dopuszcza też wrzesień. Jak dodaje, chodzi też o to, żeby w odsłonięciu wzięli udział najwyżsi dostojnicy w państwie - zamierza zaprosić między innymi prezydenta Karola Nawrockiego. To wymaga wystosowania zaproszeń z odpowiednim wyprzedzeniem.

FOT. FUNDACJA NON NOTUS

Wizualizacja pomnika gen. bryg. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” na skwerze przed siedzibą 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej przy ul. Źródłowej.

Budowę pomnika Warszyca w Łodzi można wesprzeć wpłatami na konto:

PKO SA 59 1240 2656 1111 0011 2301 2288 Fundacja Non Notus, „Darowizna na budowę pomnika w Łodzi” lub „darowizna pomnik Łódź”

FOT. FUNDACJA NON NOTUS

Model figury gen. „Warszyca” w pracowni w Kielcach. Mierzy wys. ok. 2,7 m.

FOT. FUNDACJA NON NOTUS

Pamiątkowe ryngrafy, do których dołączane są numerowane, imienne legitymacje pamiątkowe. Koszt nabycia takiej cegiełki to 220 zł z wysyłką. Cegiełki są formą zbiórki na sfinansowanie budowy pomnika.

eprasa.pl 20038e181c

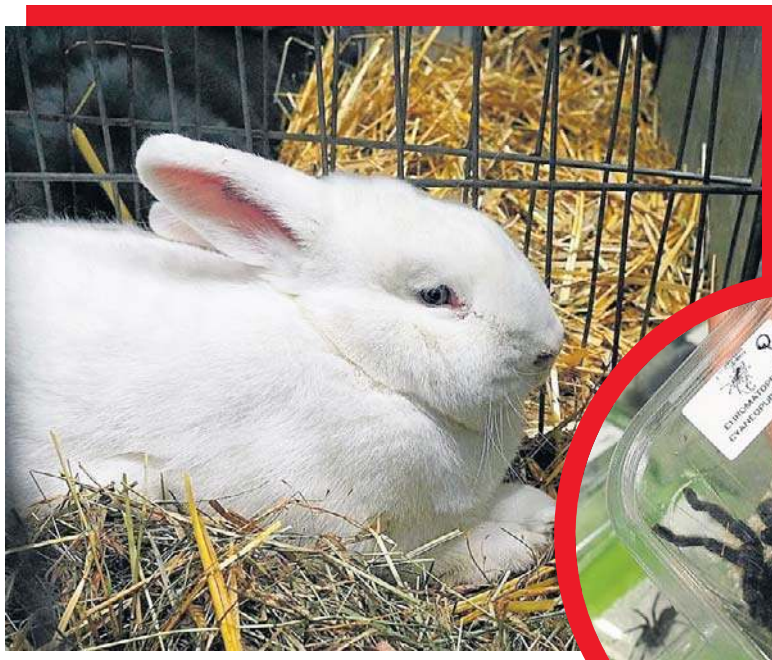

Modliszki za trzy dyszki i nie tylko

Ogromnym powodzeniem cieszył się Festiwal Zwierząt Egzotycznych w Łodzi. Stoiska z ssakami, ptakami, płazami i bezkręgowcami z całego świata oblegane były przez tłumy. Atrakcji nie brakowało: od sów, sokołów, papug i kanarków do ryb, węży, jaszczurek, pająków i ogromnego dinozaura, którego nawet Steven Spielberg by się nie powstydził.

WIESŁAW PIERZCHAŁA

To właśnie on – legendarny tyranozaur – wzbudził największą sensację. Miał 7 m długości, 2,5 m wysokości, groźnie porykiwał i wyglądał, jakby przybył prosto z parku jurajskiego. Tymczasem przyjechał z Mysłowic na Śląsku i – jak podkreśla pani Danuta, jego właścicielka – jest największym dinozaurem w Polsce.

Na Festiwal, który odbył się w miniona niedzielę, do hali Expo w Łodzi ściągnęło 110 wystawców z kraju i jeden z Czech. Prezentowali wszystko, co można hodować w klatkach, akwariach i terrariach.

Stąd liczne węże, pająki, jaszczurki, „modliszki za trzy dyszki" - jak hodowcy dowcipnie reklamowali cenę - ryby, kanarki, króliki, świnki morskie oraz egzotyczne papugi z Australii, Tasmanii i Nowej Zelandii kosztujące od 100 zł do 8 tys. zł. Wśród innych egzotycznych ptaków można było spotkać astrylda malowanego, motylika błękitnego i czyżyka kapucynka z Ameryki Południowej kosztującego 250 zł.

Oblegany był też boks, na którym sokolnicy spod Łodzi prezentowali piękne, drapieżne sokoły i dorodne sowy z puchaczem na czele.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

eprasa.pl 20038e181c

TEN ZNANY PARK MIAŁ W SWYCH 100-LETNICH DZIEJACH IŚCIE „ZEZOWATE SZCZĘŚCIE”

Jesień idzie przez park księcia Poniatowskiego

Łódzkie historie

Zabytkowy park im. księcia Józefa Poniatowskiego – ze stawem, gloriettą i amfiteatrem – jest jednym z największych i najpiękniejszych w Łodzi. Jego urodę w pełnej krasie można podziwiać właśnie teraz – jesienią.

WIESŁAW PIERZCHAŁA

Rozciąga się w centrum miasta między ul. Żeromskiego, al. Mickiewicza, al. Jana Pawła II i i ul. Radwańską. Powstał w 1910 roku w miejscu, gdzie był las sięgający niemal ul. Kopernika i miał... „zezowate szczęście”. Na początku zaatakowały go dzikie króliki siejąc spustoszenie, zaś podczas I wojny światowej pojawiły się pola ziemniaczane, gdyż głód w mieście był tak wielki, że zdesperowani mieszkańcy sadzili tam kartofle.

Między wojnami wykopano staw, a z wydobytej ziemi usypano górkę, która do dziś cieszy się dużym powodzeniem małych saneczkarzy. Ponadto park wzbogacił się o pomnik Moniuszki, dwa mostki nad stawem i gloriettę, czyli pawilon z kolumnami nakryty kopułą.

W trakcie II wojny światowej niemieccy okupanci zburzyli pomnik Moniuszki oraz zamknęli park dla Polaków i Żydów. Dla odmiany zbudowali korty tenisowe, które wciąż są czynne. Po wojnie w parku pojawiły się kwatery z poległymi żołnierzami Armii Czerwonej oraz Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej, który wysadziło w powietrze podziemie antykomunistyczne, zaś po przemianach w 1989 roku został rozebrany.

Sąsiedztwo Wytwórni Filmów Fabularnych przy ul. Łąkowej sprawiło, że filmowcy chętnie korzystali z parkowych plenerów. Można je zobaczyć w wielu filmach: od „Zakazanych piosenek” Leonarda Buczkowskiego i „Krzyżaków” Aleksandra Forda przez popularne seriale „Daleko od szosy” i „Stawka większa niż życie” do „Syzyfowych prac” Pawła Komorowskiego według prozy Żeromskiego i „Między ustami a brzegiem pucharu” Zbigniewa Kuźmińskiego według powieści Rodziewiczówny.

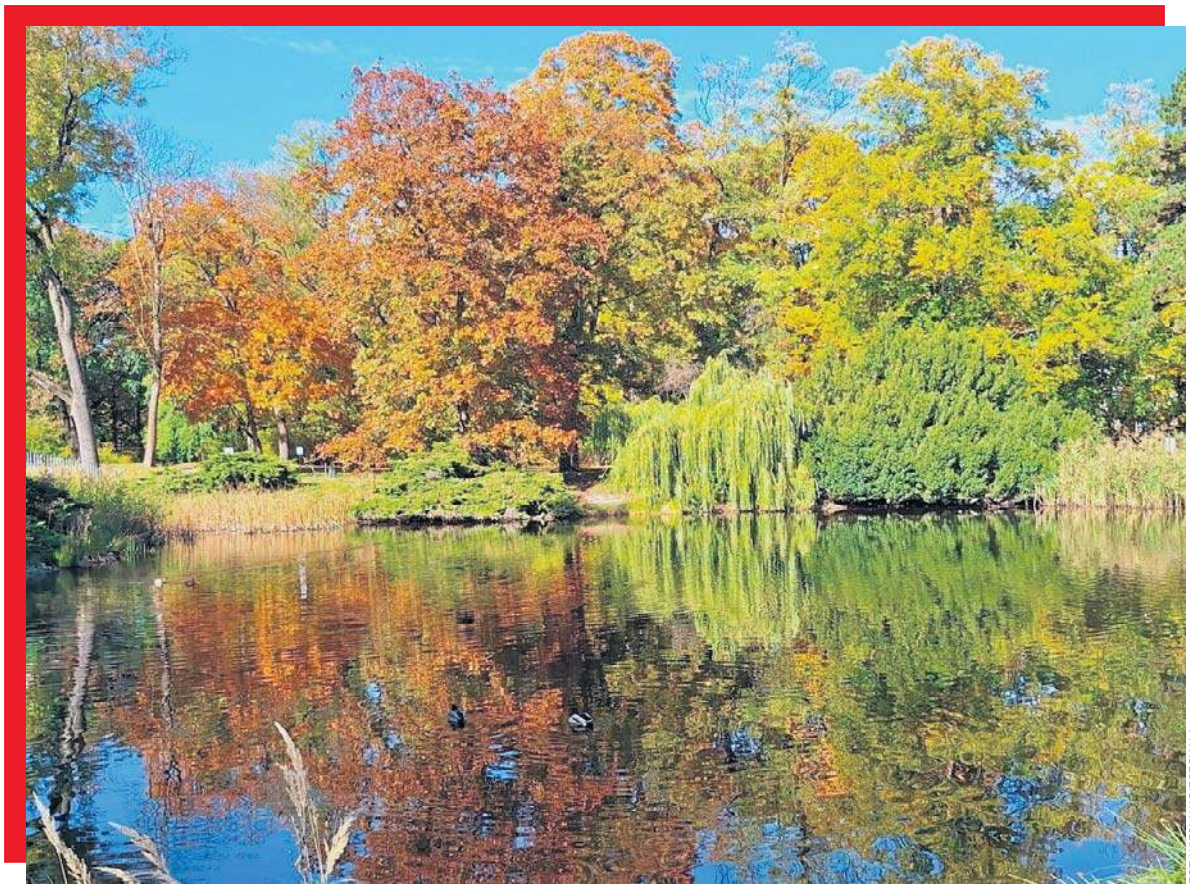

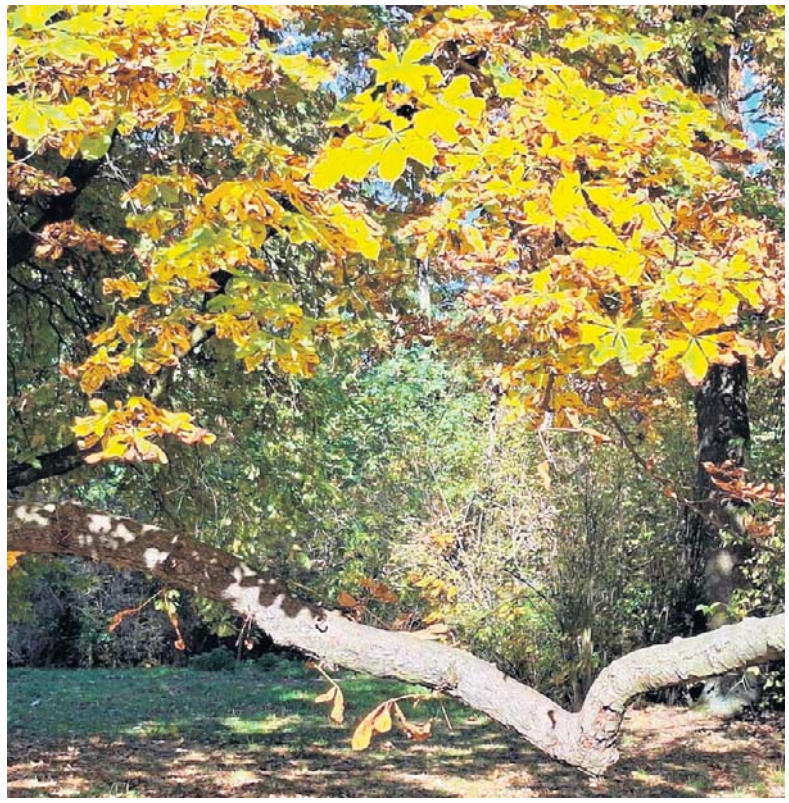

FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Popularny park Poniatowskiego z 1910 roku w pełnej krasie prezentuje się w październiku.

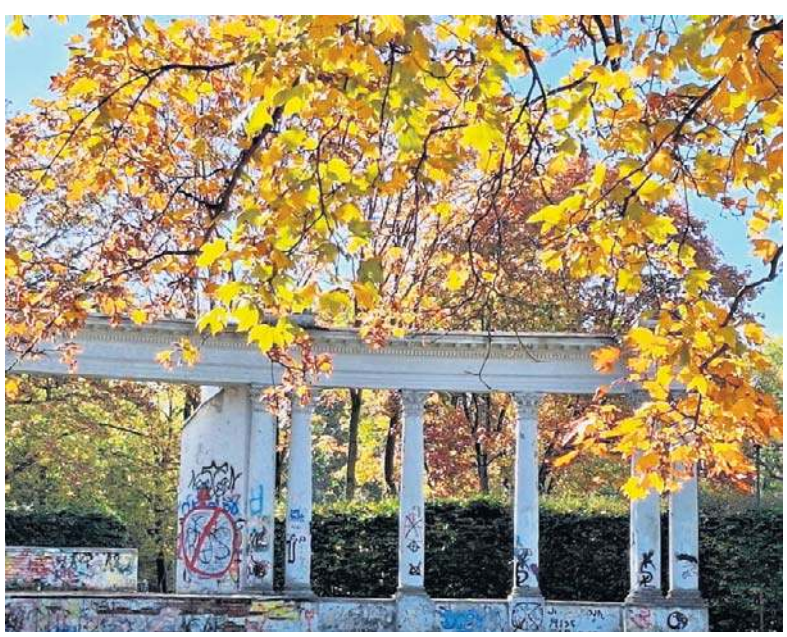

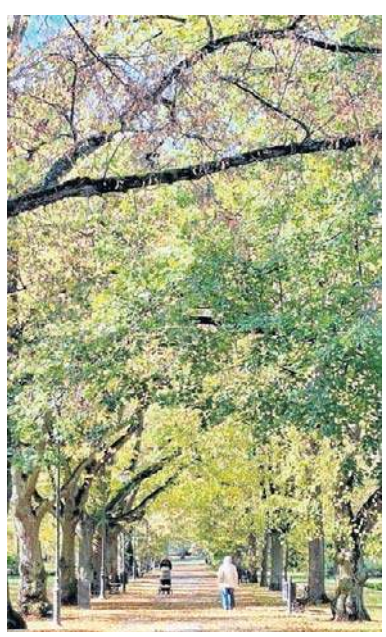

FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

eprasa.pl 20038e181c

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, ale jest wsparciem materialnym dla wielu rodzin - mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

FOT. P. ŚWIDERSKI/ POLSKA PRESS

Ei Polskie problemy

Wiek emerytalny, demografia i 800 plus

Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego - mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

AGNIESZKA KAMIŃSKA

Według niej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmian w świadczeniu 800 plus, ale jednocześnie transfery społeczne wymagają szerszego spojrzenia. - Te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania - uważa prof. Chłoń-Domińczak.

POLACY DOGANIAJĄ INNE KRAJE EUROPY, SĄ ZAMOŻNIEJSI, ALE W OBSZARZE OCHRONY ZDROWIA, OCHRONY ŚRODOWISKA I EDUKACJI WCIĄŻ JEST DUŻO DO ZROBIENIA

Rozwój społeczny Polski w ostatnich latach przyspieszył, ale są jeszcze obszary, które wymagają pracy. Naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie opracowali wskaźnik Catch-up, który pozwala spojrzeć na proces doganiania Europy szerzej niż tylko przez pryzmat wzrostu gospodarczego. Analiza obejmuje kilka kluczowych obszarów - m.in. dochody i deprywację materialną, rynek pracy, mieszkalnictwo, zdrowie, edukację, transport i infrastrukturę oraz ochronę środowiska.

- Przez 15 lat udało nam się bardzo dużo zrobić, żeby dogonić Europę, ale jeśli wejdziemy głębiej w poszczególne obszary, to widać, że sytuacja jest bardzo różna. Jeśli popatrzymy na dochody i deprywację materialną, to tutaj sytuacja wygląda bardzo dobrze. Polacy mogą dziś kupić znacznie więcej niż kilka lat temu i więcej niż przedstawiciele innych europejskich państw. Jeśli jednak spojrzymy na ochronę zdrowia, to tutaj cały czas dystans się utrzymuje. Pod uwagę bierzemy m.in. dostęp Polaków do służby zdrowia, ale też to, jak duży jest udział zgonów, których można było uniknąć. I w tych obszarach niestety mamy jeszcze dużo do zrobienia - mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

POLKI I POLACY CHCĄ MIEĆ DZIECI, ALE DECYZJE O POSIADANIU DZIECI WIĄŻĄ SIĘ Z WIELOMA CZYNNIKAMI, NIE TYLKO Z PERSPEKTYWĄ OTRZYMANIA 800 PLUS

Według niej, Polska ma jeszcze dużo do nadrobienia w sferze ochrony środowiska i edukacji. Nadal wypadamy słabo, jeśli wziąć pod uwagę liczbę patentów i poziom inwestycji w rozwój. Poza tym widać różnice w zamożności niektórych grup społecznych.

- Nasz system emerytalny działa tak, że kobiety podwójnie płacą przez to, że mają niższy udział w swojej aktywności na rynku pracy - krócej pracują i szybciej przechodzą na emeryturę, ale także - statystycznie - dłużej pobierają emeryturę. Różnica w przychodach między kobietami a mężczyznami wynosi 1/3 albo i więcej. Duże różnice w sferze materialnej widać też, jeśli porównamy grupę osób długotrwale bezrobotnych i biernych zawodowo z osobami pracującymi. Tu konieczne jest podejmowanie takich działań, aby unikać tej bierności zawodowej - dodaje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

To, jak teraz wygląda i będzie wyglądać sytuacja demograficzna w Polsce, jak mówi profesor, było do przewidzenia. Ogromnym wyzwaniem jest odpowiedź na pytanie, co zrobić, żeby w Polsce rodziło się więcej dzieci.

- Przeprowadzone ostatnio w naszej uczelni badania pokazują, że młode osoby chcą mieć dzieci. Posiadanie dzieci jest wartością umieszczaną bardzo wysoko w hierarchii ich wartości, ale istnieje bardzo dużo barier na tej drodze do rodzicielstwa - wskazuje prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

800 plus nie zdało egzaminu demograficznego, bo - jak od dawna wskazują demografowie - decyzje o posiadaniu dzieci są związane z wieloma czynnikami, a perspektywa otrzymania świadczenia nie zawsze jest tym najważniejszym czynnikiem.

- 800 plus pomogło w ograniczeniu ubóstwa szczególnie wśród rodzin wielodzietnych. Natomiast nie jest zaskoczeniem dla demografów, że 800 plus nie zdało egzaminu, jeśli chodzi o poprawę dzietności w Polsce. Naukowcy sygnalizowali od dawna, że dla młodych osób liczą się też inne kwestie - np. stabilność na rynku pracy, dostępność do usług opiekuńczych, chociaż ta sfera dość mocno się poprawiła. Liczy się też stabilność mieszkaniowa i tu akurat ciągle dużo jest do poprawy. Istotne jest także postrzeganie ról w rodzinie - czyli to, w jaki sposób matka i ojciec dzielą się obowiązkami, na kogo spada obowiązek i radość zajmowania się dzieckiem na co dzień. Model, w którym podział obowiązków między mamę i tatę jest bardziej równomierny, wspiera decyzje o dziecku - mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak.

KWOTA 800 PLUS MOŻE UTRZYMAĆ SIĘ JESZCZE PRZEZ JAKIŚ CZAS, I TO BEZ PROGÓW DOCHODOWYCH; W PRZYSZŁOŚCI ZMIANY W TRANSFERACH SPOŁECZNYCH SĄ KONIECZNE

Zmiany demograficzne skłaniają do pytań o przyszłość transferów społecznych. Biorąc pod uwagę wzrost cen w sklepach, realna wartość 800 zł spadła do okolic 760-780 zł. W średniookresowym planie budżetowo-strukturalnym na lata 2025-2028 pojawiło się sformułowanie „utrzymanie nominalnych wartości świadczenia wychowawczego (program Rodzina 800 Plus) oraz świadczeń rodzinnych na stałym poziomie". To oznaczałoby, że świadczenie przynajmniej w kolejnym roku pozostanie bez zmian.

- Trudno zabrać coś, co już się dało. 800 plus jest świadczeniem uniwersalnym i nadal najuboższe rodziny wymagają wsparcia. Świadczenie już raz zostało podniesione z 500 do 800 zł i ta wysokość, tak podejrzewam, utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Prawdopodobnie też nie będą następowały ograniczenia w wypłatach w postaci wprowadzenia progów dochodowych. Powinniśmy jednak szerzej spojrzeć na obszar transferów społecznych. Jeśli przyjmiemy zmiany demograficzne, które zachodzą, i to, że w transferach społecznych nic się nie zmieni, to już w okolicach 2050-2055 r. może okazać się, że te transfery publiczne będą wyższe niż to, ile Polacy łącznie zarabiają. To jest sytuacja nie do utrzymania. Dlatego wyzwaniem dla decydentów, i to już teraz, jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób bilansować podatki i wydatki w sferze transferów publicznych, żeby cały system zabezpieczenia społecznego był stabilny w dłuższej perspektywie - twierdzi dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

UDZIAŁ OSÓB NAJSTARSZYCH W POPULACJI BĘDZIE RÓSŁ, W PRZYSZŁOŚCI NIE UNIKNIEMY PODNIESIENIA WIEKU EMERYTALNEGO

Ogromnym wyzwaniem będzie też system emerytalny i to, jak zapełnić lukę na rynku pracy.

- Udział osób najstarszych w naszej populacji będzie rósł. Wyzwaniem będzie oczywiście to, co się będzie działo na rynku pracy, a wiemy, że pracowników będzie mniej. Migracja może pomóc w rekompensowaniu ubytków na rynku pracy, ale równocześnie nadal konieczne będzie pozostawanie na rynku pracy jak najdłużej. Wielu naukowców uważa, i ja też do nich należę, że w przyszłości nie unikniemy podniesienia wieku emerytalnego tak, aby jak najdłużej te zasoby kadrowe, które mamy na rynku, mobilizować, i aby rozwój społeczny mógł nadal postępować - mówi prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektorka ds. nauki oraz dyrektorka Instytutu Statystyki i Demografii SGH.

eprasa.pl 20038e181c

FOT. 123RF

Przepisy i pieniądze

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby?

Świadczenia

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę.

MAŁGORZATA STEMPINSKA

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono Krystyna Michałek, rzeczniczka ZUS Oddział w Bydgoszczy.

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. - Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko--pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.

KOMU PRZYSŁUGUJE ZASIŁEK POGRZEBOWY

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;
- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

JAKIE WYDATKI UWZGLĘDNIA ZUS DO WYPŁATY ZASIŁKU

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego.

- Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu uprawniających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić - mówi Krystyna Michałek.

JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK I JAKIE DOKUMENTY PRZYGOTOWAĆ

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej - w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku - kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

ILE CZASU JEST NA ZŁOŻENIE WNIOSKU

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy.

eprasa.pl 20038e181c

Niesamowite zamki Małopolski

Małopolska to kraina zamków - jest ich tu ponad 100. Są wśród nich gotyckie ruiny i renesansowe cuda architektury. Niektóre są nawiedzone, inne skrywają legendarne skarby. Wszystkie są fascynujące.

EMIL HOFF

W Małopolsce zachowało się do dziś aż ponad 100 zamków i budowli o charakterze obronnym. Taka obfitość twierdz nie dziwi - prowincja była przez wieki siedzibą polskich królów i najważniejszych dostojników Kościoła, wokół których skupiała się polityczna i duchowa elita kraju. Do tego Małopolskę przecinały ważne szlaki handlowe, które także musiały być chronione - zamki różnej wielkości były naturalnymi elementami systemu bezpieczeństwa regionu.

Wśród małopolskich zamków można wyróżnić twierdze królewskie, w których mieszkali i pracowali monarchowie, a także zamki rycerskie, czyli siedziby znamienitych szlacheckich rodów. Są też w regionie twierdze nietypowe, wzniesione przez bajecznie bogatych rzemieślników, pomyślane jako wystawne domy

Małopolskie zamki skrywają wiele tajemnic i ciekawostek. Owiane są legendami o duchach i skarbach, a niemal każdy z nich to prawdziwa skarbnica zabytków i świetny cel weekendowej wycieczki.

ZAMEK W DĘBNIE

Zamek w Dębnie jest unikatowy, ponieważ zachował się w postaci właściwie niezmienionej od XV w., gdy wzniósł go Jakub Dębiński, kasztelan krakowski i kanclerz koronny. Zamek można zwiedzać i jest tu co oglądać. W ramach ekspozycji Muzeum Okręgowego w Tarnowie można podziwiać w pełni wyposażone pomieszczenia tematyczne, jak np. Salę Rycerską i Koncertową, Sień Myśliwską, Skarbiec, a nawet Pokój Pani i Spiżarnię. Wszystko jest tu historyczne: architektura gotycka, układ pomieszczeń, nawet wyposażenie wnętrz to w większości autentyczne zabytki z epoki.

Z zamkiem w Dębnie łączy się ciekawa legenda o Tarłównie - córce potężnego rodu Tarłów, do którego budowla niegdyś należała. Tarłówna zakochała się w prostym słudze, a gdy nie chciała spełnić życzenia ojca i wyjść za bogatego magnata, okrutnik ukarał ją, zamurowując gdzieś w okolicach Sali Koncertowej. Legenda dodaje ciekawy szczegół: Tarłówna miała zostać zamurowana wraz ze swoim posagiem, co oznacza, że w zamku może być ukryty niemały skarb. Poszukiwania mogą być jednak trudne - duch Tarłówny nawiedza ponoć zamek jako Biała Dama i zapewne łatwo posagu nie odda.

ZAMEK TENCZYN W RUDNIE

Zamek Tenczyn to największa twierdza na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i jedna z najpiękniejszych ruin w Polsce. Dawniej zamek był siedzibą rodu Tęczyńskich, którzy wznieśli warownię na szczycie wygasłego wulkanu. Z czasem zamek był rozbudowywany zarówno o elementy obronne jak i elementy renesansowego luksusu, wzorowane na Wawelu, np. dziedziniec z arkadami.

Swego czasu zamek w Tenczynie był ośrodkiem kultury i nauki chętnie odwiedzanym przez wielkich twórców, np. Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego. Niestety, siedziba Tęczyńskich ucierpiała w czasie potopu szwedzkiego, a w 1768 roku spłonęła po tym, jak trafił w nią piorun.

Na szczęście obecny właściciel zamku, Jan Potocki, twórca fundacji New Era Art, zajął się stopniową restauracją zamku. Dziś turyści mogą swobodnie zwiedzać zamek - szczególnie piękny widok rozciąga się ze szczytu Wieży Nawojowej. Zamek Tenczyn „wystąpił" też na małym ekranie - kręcono tu sceny do seriali „Czarne chmury" (1973 r.) oraz „Rycerze i rabusie" (1984 r.).

ZAMEK W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

Zamek w Suchej Beskidzkiej należy do najpiękniejszych historycznych siedzib u podnóża Tatr. Co ciekawe, nie jest to zamek królewski ani rycerski, ani nawet formalnie w ogóle zamek. Powstał jako wystawny dom złotnika krakowskiego Kaspra Suskiego. Z czasem jego kolejni właściciele, zawsze znamienite polskie rody arystokratyczne - Tarnowscy, Komorowscy, Wielopolscy, Braniccy - rozbudowywali siedzibę, aż zamek uzyskał obecną postać z pięknymi krużgankami. Zamek w Suchej Beskidzkiej nazywany bywa „Małym Wawelem" za sprawą dziedzińca arkadowego. Od 2016 roku obiekt jest odrestaurowany i można go zwiedzać - ma tu swoją siedzibę Muzeum Miejskie w Suchej Beskidzkiej.

ZAMEK W NIEDZICY

Wzniesiony około 1330 r. zamek jest wyjątkowo pięknie położony nad samym Jeziorem Czorsztyńskim. Należał do węgierskiego rodu Berzewiczów. Sebastian Berzewiczy miał dość awanturniczą naturę i w XVIII wieku wmieszał się w sprawy odległego Peru, gdzie pojął za żonę inkaską księżniczkę. Kiedy w Peru wybuchło powstanie przeciw Hiszpanom, Sebastian wraz z córką imieniem Umina, jej mężem i dzieckiem wrócił do Europy. Niestety, jego inkaska córka wraz z mężem zostali zamordowani przez hiszpańskich agentów. Przed śmiercią Umina miała ukryć na zamku w Niedzicy złoto Inków - prawdziwy skarb, który do dziś czeka na odkrycie.

ZAMEK PIESKOWA SKAŁA

To jeden z symboli Ojcowskiego Parku Narodowego, stojący zresztą nieopodal równie słynnego skalnego ostańca - Maczugi Herkulesa. Zamek był wielokrotnie przebudowywany, m.in. przez Kazimierza Wielkiego. Pełnił ważną funkcję: bronił traktu handlowego wiodącego na Śląsk.

Zamek długo stanowił rodową siedzibę rodu Szafrańców. Z jednym z jego członków - niesławnym Piotrze, opisanym przez Jana Długosza - wiąże się niepokojąca opowieść. Miał on zapraszać swoich wrogów i rywali politycznych na uczty, a potem zabijać ich, otwierając specjalne zapadnie w drewnianej podłodze.

ZAMEK W NOWYM WIŚNICZU

W XIV wieku Jan Kmita wzniósł w Nowym Wiśniczu silnie ufortyfikowany zamek z wieżami wokół kwadratowego dziedzińca. Twierdza przechodziła w ciągu wieków z rąk do rąk między arystokratycznym rodami. Choć czas nie był dla niej łaskawy, zamek w Nowym Wiśniczu jest dziś starannie odrestaurowany.

Turyści mogą zwiedzić szereg komnat w układzie amfiladowym. Jedna z nich jest wyjątkowa - słynie jako Komnata Szeptów. Nazwa bierze się stąd, że dzięki unikatowej akustyce słowa wypowiedziane szeptem w jednym rogu komnaty są doskonale słyszalne na jej przeciwległym końcu.

Komnata Szeptów na zamku w Nowym Wiśniczu przylega do kaplicy i zgodnie ze zwyczajem właśnie w tym pomieszczeniu spowiadali się członkowie szlacheckich rodów. Podobno niezwykłe właściwości komnaty odkrył jeden z Lubomirskich i wykorzystywał je do podsłuchiwania spowiedzi swojej żony, która podejrzewał o zdradę.

ZAMEK W CZORSZTYNIE

Nieopodal zamku w Niedzicy, po drugiej stronie Jeziora Czorsztyńskiego, wznosi się druga warownia, tym razem polska. To zamek w Czorsztynie, z którym także wiąże się legenda o skarbie. Miał on zostać ukryty gdzieś na zamku przez awanturnika Aleksandra Kostkę-Napierskiego, który w XVII wieku zajął zamek, by odciągnąć uwagę polskich wojsk od powstania Chmielnickiego na Ukrainie. Kostka-Napierski został w końcu schwytany i stracony, ale opowieści o złotych monetach, które miał przywieźć ze sobą do zamku i których nigdy nie wywiózł, krążą do dziś.

ZAMEK W NIEPOŁOMICACH

Zamek w Niepołomicach to kolejna siedziba polskich królów. Pięknie położona wśród lasów, służyła władcom jako baza wypadowa do wypraw myśliwskich po Puszczy Niepołomickiej.

Jako rodzaj królewskiego „domku letniskowego" zamek w Niepołomicach cieszył się sympatią władców, którzy rozbudowywali i upiększali go, aż w końcu zaczął być nazywany „drugim Wawelem". Podobnie jak Wawel, zamek w Niepołomicach ma dziedziniec z pięknymi krużgankami; można też przechadzać się wśród rozległych, przylegających do zamku tzw. ogrodów królowej Bony.

Dziś w zamku w Niepołomicach działa muzeum, a także butikowy hotel - to jedyna okazja, by spędzić noc w jednym z dawnych zamków królewskich.

Zamek Pieskowa Skała na Jurze to prawdziwa perełka architektoniczna. Kręcono tu sceny do kilku filmów i seriali.

FOT. GETTYIMAGES.COM

Atrakcje turystyczne

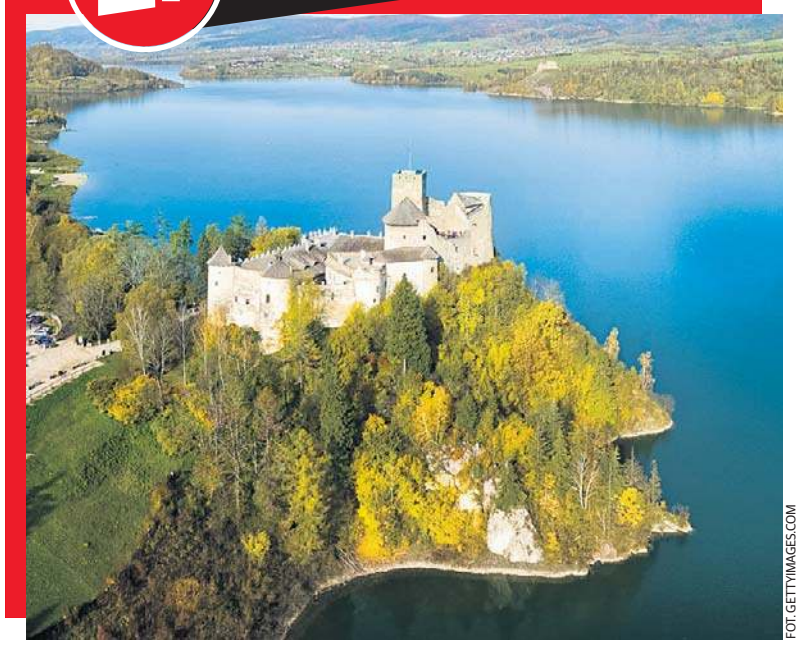

FOT. GETTYIMAGES.COM

Zamek w Niedzicy leży nad samym Jeziorem Czorsztyńskim.

eprasa.pl 20038e181c

Piękne, wytrzymałe i nie boją się zimy

Rośliny ozdobne

Trawy ozdobne to prawdziwy hit wśród roślin ogrodowych. Są modne i piękne. Jednak mają bardzo różne gatunki, spośród których nie wszystkie są odporne na mróz i uprawia się je jako sezonowe.

KATARZYNA JÓZEFOWICZ

Trawy ozdobne goszczą w ogrodach już od dawna, ale w ostatnim czasie bardzo zyskały na popularności. Na rynku pojawiło się też mnóstwo ciekawych gatunków i odmian, co jeszcze bardziej zachęciło nas do ich uprawy. Zanim jednak wybierzemy odpowiednią trawę, powinniśmy bliżej poznać jej wymagania, bo nie wszystkie są łatwe w uprawie i dostatecznie mrozoodporne.

Przykładowo ceniona trawa pampasowa może zimą sprawiać spore problemy i rzadko zakwita. Umiarkowaną lub niską mrozoodpornością wykazują się też rozplenice oraz ciekawa, choć mało znana przyostnia włosowata, nazywana różową mgiełką. Niektóre wymagają specjalnych warunków uprawy, inne są jednoroczne, a jeszcze inne zimą przemarzają, dlatego warto poznać najpiękniejsze trawy bylinowe, które nie sprawią nam wielu kłopotów i bez problemu poradzą sobie z zimowym chłodem.

TRZĘŚLICA MODRA - TRAWA OZDOBNA ODPORNA NA MRÓZ

Do mrozoodpornych traw ozdobnych należy do nich min. trzęślica modra, która jest wysoką, rodzimą trawą kępkową, o pięknym, gęstym, kępiastym pokroju i wzniesionych, ażurowych, smukłych kwiatostanach. Na rynku można znaleźć też sporo jej ciekawych odmian o pasiastych liściach (np. „Variegata") lub kolorowych kwiatostanach (np. „Edith Dudszus", „Moorhexe", „Poul Petersen"). Trzęślica modra nie jest podatna na choroby i szkodniki, a do tego jest w pełni mrozoodporna. Powinna jednak mieć zapewnione dostatecznie wilgotne, przepuszczalne, żyzne podłoże. Najlepiej prezentuje się w pobliżu oczek wodnych lub na wilgotnych, słonecznych rabatach.

WIELOLETNI I ŁADNY TRZCINNIK KRÓTKOWŁOSOWY I OSTROKWIATOWY

Kolejną piękną, kępiastą i łatwą w uprawie trawą jest trzcinnik krótkowłosowy. Trawa tworzy gęstą kępę o nieco fontannowym pokroju, a pod koniec lata rozwija wzniesione, duże, ażurowe, puszyste kwiatostany. Podobnie jak poprzedni gatunek jest odporna na choroby, szkodniki i niskie temperatury, jednak wymaga jeszcze bardziej wilgotnego podłoża. Bardziej tolerancyjny względem podłoża, ale dość wysoki (ok. 1,5 m wys.) jest natomiast trzcinnik ostrokwiatowy o kępiastym, gęstym pokroju i wzniesionych, smukłych kwiatostanach. Wprawdzie jako gatunek w ogrodach pojawia się dość rzadko, za to jego atrakcyjne odmiany o barwnych liściach lub ciekawych kwiatostanach należą do cenionych traw ozdobnych (np.: „Karl Foerster", „Overdam", „Waldenbuch", „Avalanche").

ŚMIAŁEK DARNIOWY TO WIELOLETNIA I ODPORNA TRAWA OZDOBNA

Popularną, atrakcyjną, mało wymagającą i mrozoodporną trawą jest też śmiałek darniowy. W sezonie rozwija gęste, zwarte, kuliste, niewysokie kępy, jednak w porze kwitnienia może dorastać nawet do 1 m wys., tworząc wzniesione, luźne, wiechowate, okazałe kwiatostany. Śmiałek jest tolerancyjny względem podłoża i stanowiska, a do tego rzadko pada ofiarą chorób i szkodników. Posiada też kilka interesujących odmian, jak np.: „Goldschleier", „Goldtau", „Northern Lights".

WYBIERZ MROZOODPORNE MISKANTY

Wspominając o najpiękniejszych trawach ozdobnych, trudno pominąć efektowne miskanty chińskie . Niestety, te popularne trawy, posiadające wiele pięknych odmian, nie zawsze są dostatecznie mrozoodporne i w najchłodniejszych rejonach kraju niektóre z nich mogą przemarzać. Miskanty silnie rosną i często są bardzo wysokie, dlatego nadają się głównie do dużych ogrodów. Wiele z nich w porze kwitnienia może też potrzebować podpór, aby ich kwiatostany nie pokładały się na boki. Jeśli jednak kochamy miskanty i chcielibyśmy posiadać je w ogrodzie, poszukajmy niższych, jak najbardziej mrozoodpornych i jak najmniej kłopotliwych w uprawie odmian (np. „Folklor", „Apache", „Gnome", „Odd Frills", „Little Kitten).

PALCZATKA MIOTLASTA TO TRAWA OZDOBNA O MAŁYCH WYMAGANIACH

Bardzo ciekawą i efektowną, choć mało znaną trawą ozdobną jest także schizachyrium miotlaste (palczatka miotlasta). Ta kępiasta, średniej wysokości trawa w porze kwitnienia może dorastać do ok. 1 m wys. Jej największą ozdobą jest gęsty, kępiasty pokrój i smukłe, ażurowe, wzniesione kwiatostany. Roślina posiada też kilka pięknych odmian, wyróżniających się m.in. niezwykłym, kolorowym, jesiennym zabarwieniem liści (np. „The Blues", „Blue Heaven", „Standing Ovation"). Palczatka miotlasta to trawa bardzo tolerancyjna, w pełni mrozoodporna i mało wymagająca, dlatego z pewnością warto się nią zainteresować.

PROSO RÓZGOWATE MA MROZOODPORNE ODMIANY

Sporo pięknych i niezbyt wymagających odmian, dobrze znoszących niskie temperatury znajdziemy też u prosa rózgowatego (np. „Warrior", „Rotstrahlbusch", „Shenandoah").

Wśród traw uprawianych w naszych ogrodach jedno z pierwszych miejsc zajmują miskanty i śmiałek darniowy.

FOT. GETTYIMAGES.COM, WIKIMEDIA

eprasa.pl 20038e181c

Turan Bingol od ponad 20 lat prowadzi swoje restauracje Antalya Kebap.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Prawdziwy kebab opiera się na jakości

Turan Bingol, właściciel restauracji Antalya Kebap: - Typowym tureckim śniadaniem są jajka, sery, oliwa z oliwek i miód. Jak jest lato, to smażony bakłażan, pomidor i ogórek do tego. Po godzinie 12 można zacząć jeść mięso.

PAULA GOSZCZYŃSKA

Kuchnia turecka za sprawą popularnego w Polsce kebabu jest wszystkim doskonale znana. Ma ona jednak do zaoferowania zdecydowanie więcej. To aromatyczne przyprawy, wysokiej jakości mięso oraz mnóstwo grillowanych warzyw. Co ciekawe, w Turcji lokal gastronomiczny może otworzyć jedynie osoba, która jest z zawodu kucharzem. Porozmawialiśmy o tym z Turanem Bingolem, który od ponad 20 lat prowadzi swoje restauracje Antalya Kebap w Kielcach.

Do Polski przyjechał w 2002 roku. Tu też założył rodzinę i otworzył własne restauracje. Dobrze jednak wspomina lata spędzone w Turcji. - To bardzo smaczna kuchnia, oparta na tradycyjnych, sprawdzonych recepturach. Wszystkie smaki w każdej potrawie muszą współgrać. A żeby tak się działo, użyte do nich składniki muszą być najwyższej jakości. To podstawa każdego udanego dania - opowiada Turan Bingol. - Odpowiednie przyprawy i marynata są równie ważne - dodaje.

Turan gotowaniem interesował się od zawsze. W 1989 roku rozpoczął kształcenie w tym kierunku. - Zaczynałem od samych podstaw, czyli od... zmywaka. Później zacząłem coraz więcej pomagać przy gotowaniu, aż w końcu mogłem samodzielnie przygotowywać dania.

Pierwszą pracę dostał w tureckiej restauracji z 200-letnią tradycją. - Były tam podawane typowo tureckie dania. Spędziłem w tym miejscu pięć lat i zdecydowałem się otworzyć własny lokal - mówi Turan. W międzyczasie właściciel Antalya Kebap trafił również do wojska. Tam był kucharzem, który przygotowywał dania dla samych oficerów.

Co Turan podawał w swojej pierwszej restauracji? - Głównie zupy, ale nie takie, jakie znamy w Polsce. W Turcji zupa to właściwe danie. Jest gęsta, treściwa, wypełniona mięsem i warzywami. Dla przykładu - polski gulasz byłby w Turcji nazwany właśnie zupą - wyjaśnia.

Zdradza nam również, jakie było jego ulubione danie w rodzinnym kraju. - Zupa gotowana na całej jagnięcej głowie. Najpierw opalana jest sierść zwierzęcia, żeby w zupie nie pływały żadne włosy. Następnie na bazie głowy z mózgiem gotowany jest bulion i na koniec obieramy mięso z tej głowy i wrzucamy do wywaru. Doprawiamy przyprawami, czosnkiem, cebulą. Bardzo jest to smaczne - opisuje nasz rozmówca.

Nasuwa się również pytanie, czy kebab jest w Turcji tak popularny jak w Polsce. - Tak, w Turcji bardzo często je się kebab, ale w innej formie. To po prostu grillowane, wysokiej jakości mięso wołowe z tłuszczem baranim. Takie mięso podawane jest na talerzu z grillowanymi warzywami lub surówkami. Frytki można dobrać jako dodatek, ale nie jest to stała część dania. Ważnym aspektem jest to, że kucharze nie kupują gotowego mięsa, tak jak się to często robi tu w Polsce. Mięso zawsze kupowane jest surowe, a następnie doprawiane i sezonowane na miejscu, w restauracji - zwraca uwagę Turan Bingol.

Dodaje, że do tego stosuje się w swoim lokalu Antalya. - Po pierwsze oryginalny turecki kebab jest z mięsem wołowym. Nie żadnym baranim czy jagnięcym. To częste oszustwa na klientach. Od ponad 20 lat robię właśnie taki oryginalny turecki kebab. Kupuję surowe mięso, nigdy mrożone. Sam też przygotowuję mieszankę przypraw. Wołowina musi być sezonowana, dopiero wtedy jest gotowa do użycia - podkreśla Turan.

W Antalya również sosy robione są od podstaw. - Sam robię najpierw jogurt z mleka, a następnie na jego bazie sos czosnkowy. Polacy lubią sosy, dlatego je oferuję. W Turcji do kebaba nie podaje się żadnych sosów, zamiast nich podawany jest ayran, czyli orzeźwiający napój jogurtowy - podkreśla Turan.

- Liczy się przede wszystkim jakość, bo to czuje klient. Nam się to udaje i jest to zasługa całego zespołu restauracji - podsumowuje nasz rozmówca.

DOMOWY KEBAB - PRZEPIS Z KURCZAKIEM

Składniki: 2 udka z kurczaka albo 2 filety, 1/2 łyżeczki nasion kminu rzymskiego, 2 ziarna czarnego pieprzu, 1 łyżeczka mielonego cynamonu, 4 całe goździki, 1/2 gwiazdki anyżu, 1/2 łyżeczki soli, pieprz. Sałatka do kebabu: 1/2 pokrojonego ogórka, 1 grubo posiekany pomidor, 1/2 czerwonej cebuli, 1 łyżka oliwy z oliwek, sok z 1/2 cytryny. Sos tahini: 1 ząbek czosnku, szczypta soli, 3 łyżki tahini, 50 ml zimnej wody, oliwa z oliwek. Do podania: 2 placki pita lub tortilla.

Rozgnieć przyprawy na proszek. W dużej misce umieść kurczaka i natrzyj go przyprawami i solą, po czym grilluj na rozgrzanej patelni. Gotowego kurczaka pokrój na kawałki. Pokrój ogórka, pomidory i czerwoną cebulę. Dopraw sałatkę sokiem z cytryny z oliwą z oliwek i wymieszaj. W misce rozgnieć czosnek z odrobiną soli, sokiem z cytryny, pastą tahini i łyżką oliwy z oliwek. W trakcie mieszania dolewaj zimnej wody, aby sos nabrał konsystencji jak gęsta śmietana. Placki pita podgrzej i natnij. Włóż do środka grillowanego kurczaka, sałatkę i wyrazisty sos tahini.

EZOGELIN - ZUPA Z SOCZEWICY

Składniki na 6-8 porcji: 1 kg soczewicy, 100 g masła, 100 ml oliwy, 250 g ziemniaków, 250 g marchewki, 1 duża cebula, 10 g czosnku, 2 l wody, sól do smaku, ewentualnie 1 łyżeczka czerwonej papryki i 1 łyżeczka suszonej mięty.

W garnku rozgrzewamy masło z oliwą. Cebulę obieramy, drobno siekamy i przesmażamy. Gdy się zeszkli, dodajemy posiekany drobno czosnek i chwilę razem przesmażamy. Marchew i ziemniaki obieramy i kroimy w drobną kostkę. Warzywa dorzucamy do garnka i podsmażamy, mieszając. Następnie wlewamy wodę, dodajemy opłukaną soczewicę i gotujemy pod przykryciem około 30 minut, aż soczewica wchłonie sporą część wody. Następnie zupę miksujemy na gładki krem, doprawiając do smaku solą, ewentualnie papryką i miętą. Podajemy z grzankami z jasnego pieczywa. Zupę można udekorować listkami świeżej mięty.

AROMATYCZNY KURCZAK NA RYŻU

Składniki na 4 porcje: 800 g filetów z kurczaka, 3-4 czubate łyżki dobrego koncentratu pomidorowego, oliwa, sól, 2-3 ząbki czosnku, 200 g długoziarnistego ryżu; sos: 200 ml jogurtu naturalnego, 2-3 ząbki czosnku, sól, pieprz do smaku.

Kurczaka oczyszczamy, myjemy, osuszamy i kroimy na mniejsze kawałki. Mięso doprawiamy solą. Ząbki czosnku obieramy, przeciskamy przez praskę i mieszamy z koncentratem pomidorowym i oliwą. Kurczaka dokładnie obtaczamy w marynacie, wkładamy do miski i odstawiamy do lodówki na całą dobę. Zamarynowane mięso grillujemy na patelni grillowej. Składniki sosu łączymy ze sobą. Podajemy z ugotowanym ryżem i surówkami.

Domowy kebab - przepis z kurczakiem

Ezogelin - zupa z soczewicy

Aromatyczny kurczak na ryżu

eprasa.pl 20038e181c

... pracy w PRL-u
polskie odznaczenie państwowe
imię Kolberga
... Williams
błahostka
potentat finansowy
imię Winslet
morski „licznik”
towaru na przyczepę
utwór Ravela
ukochana Zeusa
irański złoty
płynie przez Drezno
część koszuli
krótki miecz
początek rajdu
serbski taniec ludowy
np. metyl
... Saudyjska
słomkowy kapelusz
indiańskie trofeum
rząd krzeseł
widzialny przejaw boga Re
wielbicielka, amantka
celtycki poeta
młoda kaczka
mruczek do rozwiązania
listopadowa solenizantka
imię Delona, aktora
Niziurski lub Stachura
mknie na sygnale
dopływ Kury
mania, hobby
wedle stawu
rycerz Karola Wielkiego
wrzątek, ukrop
logika wypowiedzi
cząstka z elektronami
dzielny ... Szwejk
afrykańska małpa
część szachownicy
Bovary lub Twardowska
denuncjacja
oklaski, brawa
bryłka masła
francuski pan feudalny
typ Seata
do krycia dachów
... Maria Jopek
długi poemat epicki
zabawka na sznurku
hiszpański burmistrz
stolica Senegalu
ozdobny brelok
święty obraz
chińska waluta
część Niemiec
milczek
osiedlowy budynek
wydrzyk wielki
japońska róża
komputerowy pirat
ssak z Tybetu
węgierskie „morze”
czaszka
opera Rachmaninowa
sportowy strój
koleżanka Bolka i Lolka
z kolanem piętą
zielona na piłkarskim boisku
deszyfrator
ptak śmieszka
muzyka Budki Suflera
sprzeciw, opór
do wynajęcia
zespół ośmiu muzyków
sokole
A dla fizyka
sterta drewna
Michael, piosenkarz, „Thriller”
kobiecy powab
... Connery, filmowy Bond
Panna z filmu Wajdy
Jan, polski reżyser
grupa kolarzy
belka podłogowa
omawiany na lekcji
typ rewolweru
... Obama, 44. prezydent USA
tytuł szlachecki
cięgi, razy
kręte u muflona
pokój mniszki
Święta Matka z Kalkuty
skrócony podpis
wśród chrześcijan
rodzaj swetra
wykonywany ołówkiem
metan
stadium rozwoju
gryzoń hodowlany
maszyna do oczyszczania pni drzew
półciężarówka
odmiana bilarda
śpiewa przebój „My Słowianie”
japoński telewizor
film z Kojakiem
w klaserze
kulszowa dolegliwość
owad w szafie
ptak wodny
płynie z oka
nordycki prolobrzym
mała osada
pieprzojad
biblijny brat Jakuba
chroniony skowronek borowy
naramiennik
lekka tkanina
część mikroskopu
bałtycka cieśnina
imię żony Gałczyńskiego
uczniowskie wagary
Diana, piosenkarka z USA
akwen z karpiami
kapuśniak w menu
biblijna żona Abrahama
mięso na kotlety
budynek z krasulami
model Hyundai’a
horror z rolą Gregory Pecka
koniec maratonu
powieść Emila Zoli
ogon szaraka
ślad w drewnie po pile
elegancki strój kobiecy
wulkan na wyspie Rossa
chryja
nieuk, dyletant
łagodzi wstrząsy pojazdu
college w Anglii
talia, kibić
szarża kawalerii
Carlos, wirtuoz gitary

Słownik: Erebus, skua, Ymir.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie afrykańskie.

ROZWIĄZANIE: JAKIE DRZEWO, TAKA Z NIEGO STRZAŁA.

FOT. WIKIMEDIA

eprasa.pl 20038e181c

KSIĄŻKI

Apokalipsa i... pancerny nosorożec mistrza z Norymbergi

Albrecht Dürer uważał, że jego geniusz artystyczny pochodzi od Boga. Coś w tym jest, bowiem jego świetne obrazy i genialne grafiki wciąż zachwycają.

WIESŁAW PIERZCHAŁA

Był mistrzem renesansu oraz humanistą z krwi i kości. Fascynowała go przyroda będąca – jak podkreślał – znakiem Boskiej kreacji. Dlatego badał, wielbił i bacznie obserwował faunę i florę. I ją uwieczniał w formie trawy, kraba, zająca czy jelonka rogacza. Ale nie tylko.

Do legendy przeszedł wizerunek nosorożca, którego starannie namalował, mimo że... nigdy go nie widział. W rezultacie otrzymaliśmy fantastyczne stworzenie w pancerzu i z dwoma rogami – na głowie i grzebiecie. Wizja była tak przekonywująca, iż przez kilka wieków mieszkańcy Europy byli przekonani, że tak właśnie wygląda nosorożec.

Mistrzowskie dzieła mistrza z bawarskiej Norymbergi poznamy dzięki albumowi „Albrecht Dürer. Malarz, grafik, myśliciel". Jego autorem jest Luba Ristujczina, zaś wydawcą SBM, które słynie ze znakomitych pod względem treści i formy albumów malarskich. Wśród nich są zarówno albumy biograficzne poświęcone danemu artyście, jak i przekrojowe, jak na przykład „Malarstwo. Najpiękniejsze obrazy".

Przełomem w życiu Dürera stał się cykl drzeworytów „Apokalipsa", po którym zaczęła się jego wielka kariera. Miłośnicy sztuki byli w szoku. Do tej pory nikt z takim kunsztem nie tworzył grafiki, którą traktowano po macoszemu jako dzieło drugiej kategorii. Za sprawą autora „Adama i Ewy" wszystko się zmieniło i grafika została wyniesiona na wyżyny.

Ozdobą tego cyklu są „Czterej jeźdźcy Apokalipsy", którzy pędzą jak wicher, mkną jak strzała tratując wszystko i wszystkich na swej drodze: możnych tego świata i zwykłych plebejuszy. To niezwykle efektowna i sugestywna zapowiedź końca świata i Dnia Sądu. Każdy z piekielnych jeźdźców dzierży w dłoni atrybut i symbolizuje jakieś nieszczęście. I tak wojownik z mieczem to wojna, z łukiem to zaraza, z wagą to głód, zaś z widłami to śmierć, za którą podąża nicość. Tak, to najsłynniejsze dzieło Dürera.

Inne grafiki, które też okazały się ponadczasowe, to trzy tzw. mistrzowskie miedzioryty. Najbardziej tajemnicza jest „Melancholia". Jej bohaterem jest anioł z cyrklem, który wydaje się być atrybutem Stwórcy jako Boskiego Architekta.

Nie jest wykluczone, że skrzydlaty geniusz, którego ogarnia smutek, apatia i depresja, czyli tytułowa melancholia, to alter ego Dürera. W tle mamy m.in. wagę, dzwonek i magiczny kwadrat.

Kolejna praca to „Rycerz, śmierć i diabeł", czyli dumny, zbrojny wojownik na koniu, który na swej drodze – wiodącej zapewne przez biblijną Ciemną Dolinę – spotyka dwie maszkary. Jedna to śmierć, z którą jednak nie gra w szachy, jak u Bergmana w „Siódmej pieczęci", lecz wyraźnie ją ignoruje. Druga to groźny demon z halabardą, którym rycerz też się nie przejmuje. A to dlatego, że dzierży w dłoni lancę obleczoną lisim ogonem chroniącym przed złymi mocami.

Ostatnie arcydzieło przedstawia świętego Hieronima pochylonego nad przekładem Biblii z greki i języka hebrajskiego na łacinę. Pracownię wypełnia cisza: pies i lew drzemią na podłodze, zaś światło słoneczne sączy się przez okrągłe szybki w oknach tworząc niepowtarzalny nastrój. Czaszka na parapecie i klepsydra na ścianie przypominają, że czas życia spala się w każdym momencie...

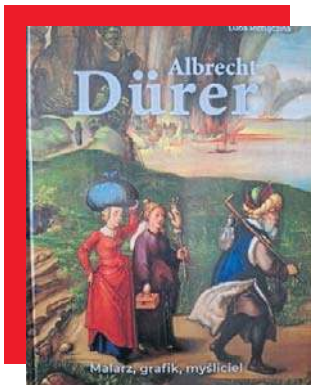

Artykuł to efekt współpracy z wydawnictwem SBM

FOT. WIKIPEDIA

Arcydzieło Dürera: „Czterej jeźdźcy Apokalipsy" symbolizujący głód, wojnę, zarazę i śmierć.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

Zdrowie

INTERNA

WIZYTY domowe, 695-412-061

Usługi

AGD RTV FOTO

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH tanio solidnie VAT, 787-337-426

DACHY papa obróbki, 601-160-108

INSTALACYJNE

ELEKTRYK, 693-741-682

Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094

AUTOREKLAMA Q604983220A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne: 800-472-852, 42 647-28-52

REKLAMA 0011457249

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro** ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

eprasa.pl 20038e181c

KOLARSTWO

Znana jest już trasa 114. wyścigu Tour de France

JAN HOFMAN

Słynyn kolarski wyścig, Tour de France, rozpoczynie się przyszłym roku w Edynburgu w Szkocji.

Organizatorzy przygotowują dwie indywidualne jazdy na czas i długo oczekiwany finał w Pirenejach przed metą na Polach Elizejskich.

114. edycja „Wielkiej Pętli" rozpocznie się w stolicy Szkocji 2 lipca i będzie to piąty start wyścigu za granicą w ciągu sześciu lat. Trzy tygodnie później dotrze na Pola Elizejskie w Paryżu, gdzie kolarze pokonywać będą po raz trzeci z rzędu podjazd na Montmartre, który już stał się legendą.

Ostatni etap na brukowanej ulicy Rue Lepic od dwóch lat ma charakter klasycznego wyścigu, oferując epickie pojedynki między najlepszymi kolarzami świata, w tym Woutem Van Aertem, Mathieu van der Poelem i Tadejem Pogacarem, pięciokrotnym zwycięzcą Tour de France.

Ten duch klasyki powinien przyświecać całej pierwszej części przyszłorocznego TdF, począwszy od trzech etapów w Wielkiej Brytanii: Szkocji, Anglii, a zwłaszcza ostatniego z nich - do Cardiff.

- Walia jest jak Liege-Bastogne-Liege. Pierwsze 10 dni to będzie zapewne ciągła zmiana koszulek – ocenił Christian Prudhomme, dyrektor Touru w wywiadzie dla AFP.

Po przybyciu do Francji – wyścig podąży, jak podkreślił Prudhomme, „odwrotną trasą od obranej przez Wilhelma Zdobywcę tysiąc lat temu", by podbić Anglię – z etapem na Półwyspie Cotentin, wzdłuż wybrzeża Atlantyku.

- Twórca trasy Thierry Gouvenou powiedział, że nigdy nie widział etapu z tak wieloma kilometrami wzdłuż wybrzeża. Jest wprost stworzony dla sprinterów - zaznaczył szef imprezy.

Etapy kończące się w Plumelec i Le Creusot, podjazdem na Signal d'Uchon, również nie powinny być zbyt trudne dla sprinterów.

Pierwszy z dwóch etapów jazdy indywidualnej na czas w programie zaplanowano jako siódmy odcinek między Blois a Chambord.

- To wspaniała, 38-kilometrowa jazda indywidualna na czas – wspomniał Prudhomme.

Druga „czasówka" w Tuluzie, na początku trzeciego tygodnia, również ma prostą trasę długości 33 km, ale z bardzo stromym odcinkiem Cote de Pech David.

To łącznie 71 km, największy dystans od 2012 roku, co ucieszy czołowego specjalistę w tej specjalności - Belga Remco Evenepoela.

Na prawdziwie górskie ściganie – w sumie 28 podjazdów – kolarze będą musieli poczekać do mety w Grand Colombier na 9. etapie, a następnie do dwóch odcinków w Alpach. Będą one wymagające, zwłaszcza z podwójnym podjazdem na Cote de Domancy, miejsce wyścigu szosowego wrześniowych mistrzostw świata, oraz metą następnego dnia w Les Saisies.

Brak legendarnego podjazdu, takiego jak Galibier, Izoard czy Alpe d'Huez, jest jednak zauważalny.

- Jeśli chcesz znaleźć inne przełęcze górskie, musisz w pewnym momencie pogodzić się z tym, że nie zawsze skorzystasz z tych najsłynniejszych – argumentował dyrektor Touru.

- Oznacza to również zejście z utartych szlaków. Były lata, kiedy nie było ani Galibier, ani Tourmalet, ani Alpe d'Huez, ani Ventoux. W tym roku czekają nas „przełęcze jutra", które są równie imponujące. I będzie Tourmalet - dodał.

Pirenejski gigant będzie sercem królewskiego, 18. etapu, wraz z Col du Soulor, Hourquette d'Ancizan i finałowym podjazdem na Saint-Lary-Soulan, Col du Portet, najwyższy punkt Touru (2215 m), o łącznym przewyższeniu 5400 metrów.

- Po raz pierwszy połączyliśmy Tourmalet i Portet, dwa „potwory". A następnego dnia czekają nas bardziej brutalne nachylenia wraz z powrotem baskijskich przełęczy Burdincurutcheta i Bagargui. Tak, Pireneje są trudniejsze niż Alpy – zaznaczył Prudhomme.

Przedostatni etap do Libourne będzie już przeznaczony dla sprinterów, a meta odbędzie się następnego dnia w Paryżu, gdzie powróci Montmartre, jedna z głównych atrakcji Tour de France.

- Entuzjazm jest niesamowity. W zeszłym roku mieliśmy najlepszą oglądalność od 1990 roku – 8 820 000 telewidzów – przekazał szef TdF i przyznał: - Nie mówię już o Paryżu ani o Polach Elizejskich, ostatnim etapem jest Montmartre.

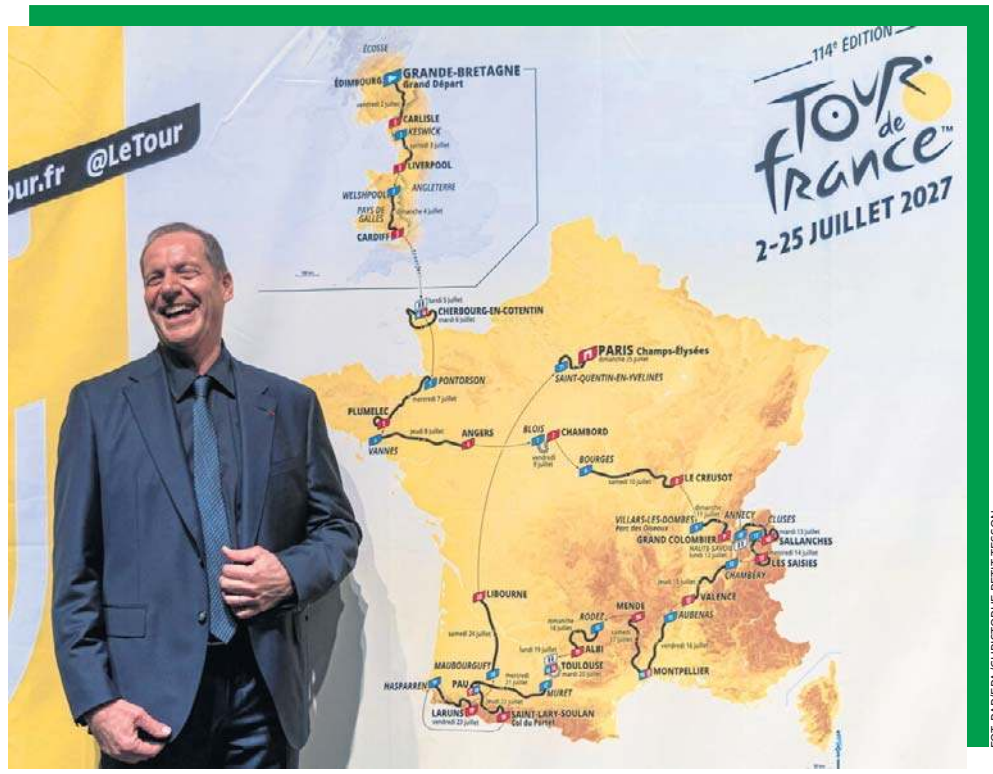

FOT. PAP/EPA/CHRISTOPHE PETIT TESSON

Christian Prudhomme, dyrektor wyścigu, prezentuje trasę Tour de France.

Klubowe mistrzostwa świata w USA

Stany Zjednoczone będą gospodarzem pierwszej edycji klubowych mistrzostw świata piłkarek nożnych , które odbędą się w dniach od 5 do 30 stycznia 2028 roku – poinformowała FIFA.

Jednocześnie podkreśliła doświadczenie tego kraju w organizacji turniejów piłkarskich.

Dotychczas udział w imprezie zapewniło sobie siedem drużyn. Są to: Arsenal Women FC (Anglia), Club America Femenil (Meksyk), FC Barcelona Femeni (Hiszpania), Gotham FC (USA), Naegohyang Women's FC (Korea Północna), SC Corinthians (Brazylia) i Wuhan Jiangda WFC (Chiny). O pozostałe miejsca powalczą kolejne zespoły, które zostaną wyłonione w późniejszym terminie.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kobiecy futbol rozwija się coraz dynamiczniej.

Rada FIFA zatwierdziła rmodel podziału środków finansowych na MŚ kobiet w 2027 roku w Brazylii, obejmujący przekazanie 2,5 miliona dolarów na przygotowania dla każdej z uczestniczących w turnieju federacji.

W 2025 roku Stany Zjednoczone były gospodarzem Klubowych Mistrzostw Świata mężczyzn, a latem tego roku współorganizowały – wraz z Meksykiem i Kanadą – mundial męskich reprezentacji narodowych.

HOF

Za ile na mecz NBA?

Fani koszykarskich mistrzów NBA New York Knicks muszą sięgnąć najgłębiej do portfeli, by w nowym sezonie oglądać mecze swoich ulubieńców.

Średnia cena najtańszego biletu w hali Madison Square Garden to 294 dol. Najtańsze wejściówki kupią kibice New Orleans Pelicans.

W Nowym Orleanie najtańsze bilety, a więc na najgorsze miejsca, najdalej od parkietu, będzie można nabyć za średnio 22,17 dolarów.

Średnia cena wejściówki na mecze 30 drużyn NBA to 63,17 dol.

W rankingu najwyższych cen, za Knicks, plasują się takie kluby-marki jak: Los Angeles Lakers (średnio 115,44 dol.), Philedelphia 76ers (109,60) i Boston Celtics (98,19).

Natomiast oprócz kibiców Pelicans najtańsze bilety będą mogli kupić fani Memphis Grizzlies - średnio 25,48 dol., Utah Jazz - 30,32, Charlotte Hornets - 31,08 czy Washington Wizards - 31,64 dol.

HOF

FOT. PAP/EPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

Liga NBA nadal fascynuje kibiców.

eprasa.pl 20038e181c

DARIUSZ DZIEKANOWSKI – BYŁY NAPASTNIK REPREZENTACJI POLSKI ORAZ M.IN. LEGII WARSZAWA I CELTICU GLASGOW. DZIŚ EKSPERT I KOMENTATOR SPORTOWY ORAZ BYŁY SAMORZĄDOWIEC

Dariusz Dziekanowski. Nie do końca spełniony talent?

Dariusz Dziekanowski, 64 lata. Piłkarz, trener, w reprezentacji Polski rozegrał 63 mecze, zdobywając 20 bramek. Uczestnik finałów mistrzostw świata w Meksyku

Karierę reprezentacyjną zakończył w 1990 roku. Od 2013 roku jest ambasadorem mistrzostw Polski oraz mistrzostw świata dzieci z domów dziecka, które odbywają się w Warszawie.

FOT. BARTEK SYTA

ZBIGNIEW CZYŻ

Najczęściej występował na pozycji napastnika, grał też jako pomocnik. Karierę rozpoczynał w Polonii Warszawa, w której grał w latach 1973-1979. W pierwszej lidze zadebiutował w Gwardii Warszawa, w barwach której występował w latach 1979-1983. Uchodził za jednego z najbardziej utalen- towanych młodych piłkarzy początku lat 80. W 1983 trafił do Widzewa Łódź, który zapłacił za niego wysoką wtedy kwotę 21 milionów złotych. W barwach łódzkiej drużyny zdobył Puchar Polski w 1985 roku.

W tym samym roku powrócił do Warszawy, przechodząc do Legii Warszawa. Z „Wojskowymi" zdobył Puchar Polski w 1989 i 1994 roku oraz wywalczył wicemistrzostwo Polski w 1986 r. W 1988 r. z 20 bramkami na koncie został królem strzelców ligi.

W 1989 przeniósł się do Celticu Glasgow, w którym rozegrał 48 ligowych spotkań, zdobywając 10 bramek. W 1992 r. przeniósł się do angielskiej drużyny Bristol City, w której występował do 1993 r.

Za granicą grał także w Yverdon-Sport, Alemannii Aachen oraz 1. FC Köln.

W swojej biografii „Dziekan. Autobiografia", którą napisał razem z Arkadiuszem Nakoniecznikiem, w rozdziale „Bristol i co by było gdyby..." Dziekanowski zastanawiał się nad alternatywnymi scenariuszami swojej kariery na Wyspach Brytyjskich. Autor sam sobie chce odpowiedzieć na pytanie, co sprawiło, że nie osiągnął tyle, ile mógłby.

Jak można wywnioskować, przyczyn było wiele – najczęściej obwinia się za brak integracji z kolegami w każdej z drużyn, w której występował (łącznie z reprezentacyjną) i brak dążenia do odgrywania wiodącej roli na boisku i poza nim.

„Najlepiej jak potrafiłem robiłem swoje na treningach i podczas meczu, po czym pakowałem torbę i szedłem do hotelu. Wtedy wydawało mi się to świetnym sposobem na życie – teraz wiem, że to był ogromny błąd, w którym tkwiłem właściwie przez całą sportową karierę" – przekazał.

W reprezentacji Polski Dziekanowski grał w latach 1981-1990. W kadrze rozegrał 63 oficjalne mecze, zdobył 20 goli. Uczestniczył w mistrzostwach świata w Meksyku w 1986 roku.

Posiada licencję trenerską UEFA Pro. Po zakończeniu kariery piłkarskiej zajął się działalnością komentatorską w telewizji i prasie sportowej. Pracował również z reprezentacją Polski juniorów, a następnie pełnił funkcję asystenta Leo Beenhakkera w zespole seniorów.

Pełnił też funkcję przewodniczącego Klubu Wybitnego Reprezentanta w latach 2012-2024.

Jest absolwentem AWF w Warszawie. w latach 2018-2024 był zaangażowany w życie polityczne stolicy jako radny m. st. Warszawy z ramienia Koalicji Obywatelskiej oraz szef Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki.

Angażował się również w działania organizacji mających na celu eliminację rasizmu ze stadionów, pomagał też w organizacji piłkarskich mistrzostw Polski i świata dzieci z domów dziecka.

eprasa.pl 20038e181c

Największą popularność Piotrowi Mrozowi przyniosła rola starszego aspiranta Kuby Roguza w serialu paradokumentalnym Gliniarze, którą odgrywa od 2017 r.

TVP robi fabularyzowany dokument. To przypowieść o synu marnotrawnym. W rolach głównych w filmie zobaczymy m.in. Radosława Pazurę i Filipa Gurłacza.

Telewizyjny gliniarz zagra w filmie o synu marnotrawnym

FOT. AKPA, GABRIEL PIĘTKA/TVP, MWMEDIA

KRZYSZTOF POŁASKI

„Dom na końcu drogi" to fabularyzowany dokument, którego premiera planowana jest na 2027 rok. Za film odpowiada duet Jan Sobierajski i Andrzej Kocuba, twórcy filmów „Powołany" i „Mistyczka" oraz ojciec Michał Legan OSPPE, kierownik redakcji audycji katolickich w TVP. W rolach głównych wystąpią Radosław Pazura i Filip Gurłacz. W obsadzie znalazł się także gwiazdor „Gliniarzy", Piotr Mróz.

„Dom na końcu drogi" przenosi ponadczasowe przesłanie przypowieści o synu marnotrawnym we współczesne realia. To historia o poszukiwaniu własnej drogi, konsekwencjach podejmowanych decyzji i bezwarunkowej miłości ojca, który mimo bólu i rozczarowania nie przestaje czekać na powrót syna. Bohaterami filmu są dwaj bracia – Paweł i Kuba, których różnią charaktery i podejście do życia.

Za reżyserię filmu odpowiada Jan Sobierajski, a współautorem scenariusza obok Sobierajskiego jest ojciec Michał Legan OSPPE. Producent to Andrzej Kocuba.

W obsadzie, obok Radosława Pazury i Filipa Gurłacza, znaleźli się: Michał Meyer, Dominika Lignicka, Mariusz Krzeminski, Paweł Mitrowski, Leszek Abrahamowicz, Kamila Kamińska, Piotr Zajączkowski, Piotr Mróz, Tomasz Schienke, Paweł Cwynar, Damian Malesa, Grzegorz Kowalczyk, Magdalena Jaworska, Henryk Gołębiewski, Rafał Szałajko, Dorota Salamon, Marta Lewandowska, Wojciech Billip. Matthew Campbell, Krzysztof Ciś, Iwona Rejzner, Weronika Kostrzewa, Kuba Grabowski. Chris Falconet i Arkadiusz Janiczek.

Producentem filmu jest Telewizja Polska S.A. w likwidacji.

● BARAN (21.03-19.04)
Przygotowania do 1 listopada skłonią Cię do refleksji. Znajdziesz też czas na rozmowę, która przyniesie spokój.

● BYK (20.04-20.05)
Nie spiesz się z oceną sytuacji. Spokojne podejście pozwoli Ci dostrzec dobre rozwiązanie.

● BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)
Ktoś odezwie się z ważną wiadomością lub wspomnieniem. Warto wrócić myślami do wydarzeń, które wiele Cię nauczyły.

● RAK (21.06-22.07)
Sobota sprzyja rodzinnym spotkaniom i porządkowaniu planów. Życzliwa rozmowa pomoże Ci zamknąć pewien rozdział.

● LEW (23.07-22.08)
Twoja energia udzieli się innym, ale nie zapominaj o własnych potrzebach. Chwila wyciszenia okaże się bardzo cenna.

● PANNA (23.08-22.09)
Drobne obowiązki zajmą mniej czasu, niż zakładałeś. Wieczór przyniesie odpoczynek.

● WAGA (23.09-22.10)
Koniec października zachęci Cię do podsumowań. Zauważysz, jak wiele udało Ci się osiągnąć.

● SKORPION (23.10-21.11)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo trafna. Jeśli coś budzi wątpliwości, daj sobie czas, a odpowiedź sama nadejdzie.

● STRZELEC (22.11-21.12)
Przedświąteczna atmosfera sprzyja spotkaniom z bliskimi. Nie odmawiaj zaproszenia, które poprawi Ci humor na długo.

● KOZIOROŻEC (22.12-19.01)
W tym roku wiele osiągnąłeś, ale teraz dostrzeżesz, które cele są dla Ciebie najważniejsze.

● WODNIK (20.01-18.02)
Ktoś doceni Twoją pomoc i dobre słowo. Niewielki gest z Twojej strony wywoła dziś wdzięczność.

● RYBY (19.02-20.03)
Przed jutrzejszym dniem zadumy warto zwolnić tempo. Spokojna sobota pozwoli Ci odzyskać równowagę i dobry nastrój.

eprasa.pl 20038e181c